

KURJER WARSZAWSKI.



Piątek.
Dnia 12 (24) Września. — Rok 1852.

№ 253.

Jutro, ŚŚ. Cyprjana i Justyna MM.
Ubyło dnia godzin 5.

W przyszłą Niedzielę, obchodzoną będzie w Kościele Śgo KRZYŻA XX. *Missjonarzy*, uroczystość pamiątki poświęcenia Kościoła.

Zwiedzając piękne ustronia *Krakowskie*, szczęśliwym trafem byłem obecny ceremonii, jaką mieszkańcy miasteczka *Szkalbmierz*, corocznie w d. 4tym Września, jako w dniu Stej ROZALJI, Patronki od morowego powietrza, obchodzą. Prawdziwie rozczulający był widok patrzeć na korzących się przed WŁADCĄ wszech świata i szczerze proszących o odwrócenie panującej w kraju naszym epidemii. W tym celu odprawioną została solenna Wotywa; następnie zaś przy towarzyszeniu Cechów odbyła się procesja do *figury* tejże Stej PATRONKI, na środku miasta na pamiątkę uśmierzenia *cholery* w 1840 r. z dobrowolnych składek wystawionej. Tu celebrujący W. JXiadz *Derbiński*, Wikariusz *Skalbmierski*, przemową, która wszystkich obecnych do łez rozrzewniła, wlał w dusze balsam pociechy, a po odśpiewaniu hymnu i stosownej modlitwy, ceremonia zakończona została. Prócz tego miejscowi mieszkańcy co wieczór przy oświetleniu pomienionej *figury*, śpiewają aż do późnej godziny religijne pieśni, a pobożne ich pienia powtarza echo, pobudzając do modlitwy okoliczne wioski. — Z. Z.

Z *Tykocina*. — Dzień 30 Sierp: (11 Wrześ:) r. b., jako doroczna Uroczystość Imienin J. C. W. CESARZEWICZA Wielkiego Xięcia ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA NASTĘPCY TRONU, i J. C. W. W. X. ALEXANDRA ALEXANDROWICZA, tudzież Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. OŁGI MIKOŁAJEWNEJ, obchodzony był w naszym mieście nader uroczystie. O godzinie 9tej z rana, odbyła się parada wojskowa, na placu przed pomnikiem; a o godzinie 10ej Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym XX. *Missjonarzy*, i w Kościele Prawosławnym, na którym wszyscy Wojskowi i Cywilni Urzędnicy znajdowali się. — Wieczorem, przez Dowódcę konsystującego tu pułku piechotnego, imienia ś. p. JO. Jenerała Feldmarszałka Xięcia *Wołkońskiego*, W. Pułkownika *Szeffler*, dany był świetny bal, w domu umyślnie na ten cel urządzonym, na którym okoliczni Obywatele, między którymi JW. Stefan *Rostworowski* p. o. Marszałka Szlachty Gub. *Augustowskiej*, wszyscy Oficerowie i Urzędnicy tak Wojskowi jako i Cywilni, oraz liczne grono Dam, znajdowało się. Sala balowa, chociaż dość szczupła, wspaniale była w rozmaite trofea Wojskowe przybraną, a w oknie jednym z frontowych, umieszczony był transparent z Cyfrą NAJJAŚNIEJSZEGO SOLENIZANTA. O godz. 12ej daną była wyborna wiecezera, przy której gościnnie Gospodarz, Wzny Pułkownik *Szeffler*, przy odgłosie pułkowej orkiestry, wznosił toast za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO SOLENIZANTA, i całej łaskawie Panującej NAJJAŚNIEJSZEJ RODZINY, którym wszyscy zgromadzeni

Goście z zapałem spełnili. Poczem tańce trwały do godziny 5tej z rana.

Rozkazem CESARSKIM, Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty Dymitr *Bibikow*, Gubernator Wojenny *Kijowski*, i Jenerał-Gubernator *Podolski* i *Wołyński*, mianowany został Ministrem Spraw Wewnętrznych Cesarstwa; a Jenerał-Major z Orszaku J. C. MOŚCI Xiążę *Wasilezykow*, Gubernator Wojenny *Żytomiński*, i Cywilny Gubernator *Wołyński*, pełniącym obowiązki Gubernatora Wojennego *Kijowskiego* i Jenerała-Gubernatora *Podolskiego* i *Wołyńskiego*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Sej ANNY kl. II, Ignacego *Kulakowskiego*, Kamerjunkra Dworu J. C. K. MOŚCI, Członka Rady Instytutu Panien Szlacheckiego rodu w *Białymstoku*, i Dyrektora miejscowego Gimnazjum.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA kla: III, Poruczników Gwardji Wojsk *Parmeńskich*: Margrabiego *Celio Calcagnini* i Hr: *Annibala Cassoli*, obu Szambelanów J. K. W. Panującego Xcia *Parmy*.

Na zasadzie udzielonego przez JW. Kuratora Okregu Naukowego *Warszawskiego* zezwolenia, podajemy do wiadomości Rodziców i Opiekunów uczące się młodzieży, że zapis uczniów na rok szkolny 18⁵²/₅₃ do Szkoły Powiatowej Filologicznej w mieście *Sieradzu*, do końca bieżącego miesiąca, to jest do dnia 18⁵²/₅₀ Września r. b. włącznie, przedłużonym został.

W d. 5z. m. odbył się w Katedrze *Wornieńskiej*, Dyecezi *Zmudzkiej*, uroczysty obrzęd instalacji JW. JX. Jerzego *Bitowtt*, Magistra Stej Teologii, Kanonika Katedralnego, na Prałata Scholastyka Dyecezi *Zmudzkiej*.

JW. *Feldman*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Radca Stanu Hr: *August Potocki*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Anglii*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Rutkiewicza*, Prezesa Trybunału Gubernji *Augustowskiej*, odbędzie się za duszę Jego żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 9ej z rana; na które, pozostała Żona z Córkami i Synem, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

W imieniu nieobecnej w *Warszawie* Matki, pozostały Syn po ś. p. *Józefie Shtolnickim*, Urzędniku K. R. P. i S., zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne jutro o godz. 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające.

Jutro o godz. 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odprawione zostanie Nabożeństwo za duszę ś. p. Marji *Stolpe*, zmarłej w dniu 6tym b. m.; na które, pozostali Synowie, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Marji z Germanów *Bleszyńskiej*, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, za pokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci i Wnuk, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Dnia 20go b. m. umarła w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, s. p. Agnieszka *Jemkowska*, wdowa, lat 96 mająca; zmarła zostawiła po sobie dzieci 2, wnuków 4, prawnuków 6.

Tekla z Kłopotowskich *Baldi*, żona Budowniczego Powiatu *Gostyńskiego*, zmarła wraz z swą córką dwuletnią. Zawiadamia się o tem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — *Józef*, Brat.

Dowiadujemy się o skonie Sztabs-Kapitana *Skarbka*, Naczelnika Komendy Żandarmów w *Lipnie*.

(A. n. z *Katolskiego*.) W smutku w jakim się NAJWYŻSZEMU podobało nas nawiedzić, każda ofiara bratnią dłonią podana biednemu, przyjemnie odbija się w duszy naszej; bo wiemy że tylko wspólne usiłowania chroniące od niedostatku i nędzy, mogą położyć tamę nieszczęsnej epidemji. Z tego też zapatrując się stanowiska *W. Lisiecki*, Dziedzic dóbr *Biernaciec*, ofiarował do miasta *Uniejowa* dla biednych rs. 30, gdzie także *cholera* w stosunku do ludności znaczną liczbę zabrała osób. Niech przekonanie że dopełniłeś prawdziwie Chrześcijańskiej usługi i łzy dziękczynienia osób, którzy doznali ulgi z wsparcia, będą dla Ciebie nagrodą szanowny Mężu, za który to tak chwalebny czyn, odbierający złożoną ofiarę dla rozdania biednym, składa najczulsze podziękowanie. — *B.*

Złożono bezimiennie dla Domu Przytułku ubogich *Parafji Ewangelickiej*: rs. 3, które wprost do kassy tejże Instytucji wpłynęły, i od *K. Braun*: chleba bochenków 11, bułek sztuk 135; za które to dary, Rada Opiekuńcza w imieniu ubogich składa najczulsze podziękowanie.

Nakładem Księgarni *S. H. Merzbacha*, wyszedł pozszyt 8my i 9ty *Flory Lekarskiej*, czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszystkich roślin w medycynie używanych, przez *Edwar. Winklera*, przekład z niemieckiego przez *S. Pisulewskiego*. Prenumerata na całe dzieło rs. 12.

Pierwszy dzień jesieni, który przypadł wczoraj, rozpoczął nam tę porę roku, pod jak napięknieszym wpływem pogody. Już to zwykle *jesień* nasza, bywa bardzo przyjemną, i dla tego tegoroczna, nie odrodzi się zapewne od swych poprzedzerek.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od *O. J.* rs. 30, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji *Warsz. Tow. Dobroczynności*.

Coraz większych spodziewać się możemy nowości, zwłaszcza co do mody, bo i *P. Xawery Schlenker*, wyjechał także do *Paryża*, dla wzbogacenia w takowe zakładu swego.

Widzieliśmy wczoraj wysiadającą z wagonu *Damę*, która dni temu kilka, gościła jeszcze w *Paryżu*. O ile w natłoku dostredz mogliśmy, *salopka* w którą się przyodziewała, była dostatniejszą i dłuższą cokolwiek

od tych, które dotąd u nas są noszone, a kapiszon okrągiło skrojony. Ubranie to zgadza się zupełnie z rysopisem ostatnich *żurnali*.

(A. n.) Są chwile w życiu ludzkim, w których człowiek mimo najszczerzych chęci, wdzięczności swojej okazać nie jest w stanie. W obecnem położeniu ja znajduję się, a jednakże nie mogę przemilczeć o względach, jakich doznałem w czasie choroby mojej na *cholere*, od Pani *Mindy Janasz*, która z narażeniem siebie, każdego ze swych lokatorów ratowała. Życie moje było w niebezpieczeństwie, ludzkość Jej, w połączeniu z pomocą *PP. F. Feigenblatt, H. Perel i S. Vettfisz*, Członków *Towarzystwa Opiekuńczego* nad cholerycznymi, niezmodernowane pielęgnowanie mnie i pospieszny ratunek, zdołały zachować mnie przy życiu, dla szczęścia rodziny mojej. Czuję to dobrze, że obrazam tem podziękowaniem skromność Waszą, szanowna Pani i Wy zacni Panowie, ale uczucie wdzięczności wyższe nad wszystko, zniewala mnie do przedstawienia publicznie Waszych szlachetnych czynów, jakimi się ciągle ozdabiacie. — *K. Dychtenberg*.

Od niedawnych lat, istnieje niedaleko *Wrocławia* zakład, w którym *liście drzew iglastych*, przerabiane są na rodzaj *welny* albo *bawelny*, a nawet przedzone. *Z welny* tej, którą *lesną* nazywają, robiona jest wata do kołder, wyściełka do mebli, a po sprzędzeniu, dywaniki pod nogi i koce. Kołdry wydzielają wóń przyjemną i aromatyczną, która odstrasza od łóżek wszelkie robactwo, a tapicer z trudnością rozpoznać może meble wysłane tym produktem, od tych, które się wyściełają włosieniem. Chociaż *Wrocław* niedaleki, o ile nam wiadomo, *Warszawa* dotąd mało bardzo wyrobów z tego ważnego produktu widziała.

Znany Fortepjanista *P. Igna: Krzyżanowski*, w tych dniach wrócił do *Warszawy*, i mieszka w domu *Oranowskich* na *Krak-Przedmieściu*.

Z przyczyny znacznie niższej ceny *zębów sztucznych transparentowych* za granicą, a których w tych dniach bardzo wielką ilość z *Paryża* i *Londynu* nadeszło mi, niższyłem cenę dotychczasową tychże prawie o połowę; o czem mam zaszczyt zawiadomić szanowne Osoby. Korzyści pod tym względem są znaczniejsze, gdyż prawie za tę samą cenę jak dawniej, każdy może posiadać dwa garnitury *zębów sztucznych*. Również otrzymałem znaczny transport złota, platyny i różnych kitów do plombowania *zębów spruchniałych*; nadto posiadam środek uśmierzenia bólu *zębów* bez ich koniecznego wrywania. Mieszkam jak dawniej w domu *JW. Hr. Andrzeja Zamoyskiego*, obok *Kopernika*, przy ulicy *Nowy-Świat*. — *Alex. Elsner*, Dentysta.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholere* osób —, wyzdrowiała 1, umarła 1; ogólna liczba pozostałych chorvch 26.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Córka Regimentu*, przywołani zostali: *Panna Rivoli*, *PP. Stolpe* i *Szczepkowski* po 2-kroć.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Tarle* Peie *Lubelskim*; w czasie pożaru, wyrobnik *Tomasz Budzyński*, w płomieniach życie postra-

dał; pożar wynikł z uderzenia pioruna. W m. *Glusku* Peie Lubelskim; we wsi *Kreżnicy okrągłej* Peie Lubelskim; we wsi *Domaradzynie* Peie Łowickim, gdzie spłonęła znaczna przestrzeń lasu do tych dóbr należących. Pożar ten trwał przez kilka dni, i dopiero skutkiem energicznego ratunku ugaszonym został.

Piszą nam z *Londynu* na d. 18 b. m., że na targu *zbożowym* było nieco więcej ruchu. *Pszenica* miała dobry obdyt. — *Wetna* utrzymuje się w cenie, i po przyszłej licytacji obiecują sobie w *Anglii* ożywionych interesów, pod korzystniejszemi jeszcze dla właścicieli *wetny* warunkami. — *Budulec* podróżak; *dyle* z nad *Baltyku*, mają ciągle obdyt po nieco wyższych cenach.

ANGLJA. — Wszystkie dzienniki powtarzają wiadomość, że Parlament w dniu 11 Listopada zwołanym będzie. — Dzienniki już się spierają o to, komu oddać należy rozmaite urzędy i godności wakujące po śmierci *Xięcia Wellington*; jeden z nich dowodzi, że wodzem naczelnym powinien zostać *Lord Somerset*, syn *Xięcia Beaufort*, ur: 1788 r., kiedyś towarzysz *Wellingtona* w *Hiszpanji* i pod *Waterloo*, gdzie rękę stracił; był on następnie Sekretarzem Ambassady w *Paryżu*, dziś jest Sekretarzem Jeneralnym biura artylerji. W dniu 17 b. m. miało się odbyć przewiezienie zwłok *Xięcia*, złożonych już w metalowej trumnie, pociągiem osobowym z *Walmer-Castle* do *Apsley-House*. *Xiążę* w testamencie zalecił, że z ciałem jego postąponem być ma, jak *Królowa* rozkaże; spodziewają się więc nader świetnego pogrzebu, jak kiedyś *Nelsona*, i złożenia zwłok w Katedrze *Sgo Pawła*, owym Panteonie wojowników *Anglii*. W przeddzień śmierci, *Xiążę* był w *Folkestone*, i po długiej przechadzce w porcie, poszedł po fiakra; gdy zaś ten nie przybywał, udał się sam piechotą do stacji kolei, nie przyjawszy po drodze ofiarowanego przez dwóch nieznajomych powozu. Wyglądał bardzo czerstwo, a biały kapelusz, który miał na głowie, dodawał młodości twarzy. — Z powodu wywozu brzęczącej monety do *Australji*, *Indji* i na ląd stały, taki na prowincji brak brzęczącej monety, iż bankierom trudno jest nieraz nią zapłacić sumę 200 funtów szterli; dla tego mennica postanowiła zająć się wybięciem znacznej liczby pół-suwerenów i innej monety. — Towarzystwo *Herbert* wyprawiło znowu do *Australji* transport 40 dziewcząt. — W ciągu życia swojego, *Xże Wellington* odbierał hojne nagrody pieniężne od kraju swojego. Po bitwach pod *Badajoz* i *Salamanca*, Parlament wyznaczył mu 200,000 dukatów; po bitwie pod *Tuluza*, 800,000 dukatów; po bitwie pod *Waterloo*, 400,000 dukatów, i pensję roczną dożywotnią po 4,000 dukatów. Pensja ta podniesioną została do 8,000 dukatów rocznie, z prawem przelewu na synów.

AUSTRIA. — Cesarz, z powodu lekkiej słabości, przez 24 godzin z pokoju nie wychodził, ale już w dniu 17 b. m. przeniósł się do obozu pod *Palota*, i tam odbył przegląd wszystkich pułków jazdy i baterji artylerji. — Termin do zapisów na nową pożyczkę, już minął; zapewnijają, że cała pożyczka zebrana została. W radzie miejskiej *Wiednia* zebrano 9 milionów zlr., rada *Trye-*

stu zapisała się na 1 milion zlr. Za tydzień, cyfry szczegółowe ogłoszone być mają. — Feldzeugm: *Haynau* przybył do *Wiednia*. — Uzupełnienia organizacji państwa przez nowe prawa, spodziewają się zaraz po przybyciu Cesarza; tak każą wnioskować pół-urzędowe artykuły dzienników. — We *Włoszech* zalecono właścicielom winnic, by z powodów higienicznych, oddzielali starannie chore winogrona od zdrowych przy winobranju. — We *Lwowie* bawił w tych dniach *Xiędz* *Moses Makhat*, Wikarjusz Jeneralny Kościoła w *Dyceezji Zachle* na górze *Libanu*, wraz z *Xiędzem* *Filipem Nemer*, Sekretarzem Biskupa *Dyceezji* wspomnianej. *Kapłani* ci zbierali ofiary na odbudowanie Kościoła Katedralnego i Seminarjum na *Wschodzie* u góry *Libanu*. Odjeżdżając ze *Lwowa*, wydrukowali w gazecie podziękowanie, za gościnne przyjęcie i otrzymane dobrodziejstwa dla celu ich podróży.

FRANCJA. *Paryż 18go Wrze.* — Ostatnie raporta o podróży *Prezydenta* są z *Moulins*; wolniej one teraz idą, bo pomiędzy *Nevers* a *Moulins*, nie ma ani kolei żelaznych ani telegrafów. W sprawozdaniach tych nie widujemy nie spotykamy; donoszą one o zapale nieustającym, o przyjęciu nader sympatycznym i prawdę mówią; raporta urzędowe równie jak korespondencje najściślej prywatne, zgadzają się tutaj. Może w *Lyonie*, jaka nowa mowa, jakie bardziej znaczące wystąpienie *Xcia* przerwie jednotonność tych raportów. — W *Paryżu* nic nowego; na giełdzie tylko krążyła pogłoska, że rząd myśli o zmniejszeniu armji, by uzyskać na tem 30 milionów franków oszczędności. — Sąd policji poprawczej wydał wyrok w sprawie spisku odkrytego przy ulicy *Reine-Blanche*; wszyscy obwinieni skazani zostali na więzienie od 15 miesięcy do lat 3, każdy na karę pieniężną 500 fr., i na oddanie pod dozór policji. — Ministerjum stanu podzieleno na dwa wydziały; jeden obejmuje sekretarjat, drugi dyrekcję pałaców, zamków i fabryk rządowych. — W tych dniach przed *Notarjuszem* nastąpi sprzedaż lasu *Crey*, będącego własnością *Xcia Montpensier*; cena szacunkowa wynosi 6,029,220 fr. — W *Bordeaux* na 28,000 zapisanych wyborów tylko 7,200 przy wyborach municypalnych głosowało. — Stronnictwo *legitymistowskie* w końcu r. 1849 liczyło we *Francji* 60 dzienników, dziś liczy ich tylko 24, a z tych kilkanaście już dostało podwójne ostrzeżenia. — W *Paryżu* liczą 300 Zakonnice *Karmelitek*; teraz około *Monceaux* budują dla 50 tych Zakonnice Klasztor nowy, z funduszym przyniesionym jako posag przez młodą znakomitego rodu i majątną nowicjuszkę.

HISZPANJA. — Dwór około 21go b. m. wraca do *Madrytu*, z powodu zimna, jakie nagle czuć się dało; wkrótce potem spodziewają się dekretu zwołującego *Kortezy*. *Cisza* zupełna w *Madrycie*, ale można być pewnym, że wkrótce ruch polityczny nie mały nastąpi.

PRUSY. — Król nakazał armji przywdziać żałobę na trzy dni, z powodu śmierci *Xięcia Wellington*. — Z *Marienburga* donoszą, że w tamecznych okolicach cholera ustaje; w *Berlinie* już się zjawiało kilka wypadków cholery, ale dotąd są nie liczne. — Sejm *W. Xięstwa Poznańskiego* odroczone na czas nieograniczony, z pó-

wodu cholery. — W d. 18 i 19 b. m., odbywały się dalej konferencje kongresu celnego, ale na te wezwano tylko pełnomocników *Hanoweru, Oldenburga, Brunświ-ku, Xieztw Anhalt i Turyngskich*. Państwa koalicji wszystkie razem lub każde z osobna mogą przystąpić do konferencji, gdy zatwierdzą oświadczenie *Prus* z 30 z. m. Układy dyplomatyczne dla przecignięcia tych Państw na stronę *Prus*, nieustają. — Uczony Baron *Humboldt* zaczął w tych dniach 83 rok życia; słynny ten naturalista tak jak *Napoleon, Wellington i Soult*, rodzili się w r. 1769. W tym roku także rodzili się *Cuvier* i *Chateaubriand*.

ROZMAITOŚCI. — Największa *perla* ze znanych w *Eu-ro-pie*, ma być w skarbcu Królów *Hiszpańskich*, i waży 25 karatów. — W *Belgji* wstawia się bardzo niejaki *Driesken Nypers*, który leczy wiele osób *szczypaniem*. — Dyrekcja teatru w *Bernie*, naśladować scenę *Prag-ską*, rozpoczyna z dniem 1go Października, widowiska w języku *morawskim*, początkowo raz na tydzień w *Nie-dziele*. — Dawniej wzmiankowano o puryzmie aptekarzy *Galicyskich*, którzy piszą na znakach swoich: *Lekotwórnia*. Podobny a dzikszys jeszcze napis znajduje się w *Krakowie*, na domie *P. Louis*, gdzie *P. Kalisto-wski* fryzjer, nazwał się: *Kędziernik i Lysokryjek*. — W powrocie z *Łowickiego* jarmarku, jakiś młodzik wychylił się za okno wagonu, a wiatr porwał mu czapkę; wszyscy śmieli się do rozpuku, jeden tylko zimnego oblicza mężczyzna siedzący w kąci, dobył czapkę z po-dróżnej torby, i ofiarował ją młodzieńcowi. „Jakto!” zawołał ktoś z obecnych, „to Pan musisz mieć dwie głowy, kiedy dwie czapki wozisz z sobą!” Nieznajomy uśmiechnął się ironicznie i odrzekł: „Mój Panie, jeśli to jest *mały*, to mogłeś wyjechać z domu *bez czapki*.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Hr. z Drezna nr 1072; Górski Stan. Urząd: z Gro-dua nr 2475; Ruszel Teod. Oby: z Łowicza nr 570; Rruszyński Razi. Oby: z Serokomla nr 131; Paschalski Ign. Rz. R. S. z Karlsbad nr 590; Pręgowski Aug. Emeryt z Drezna nr 473; Städtnicki Mich. Oby: z Ojrzanowa nr 483; Sulkowski Paweł Profe: z Gub. Mińskię nr 589; Szamota Sew. Oby: z Rzeczycey nr 556; Temer Katarzyna Żo-na Jen. Lejtn: z Paryża nr 1412.

Wyjechali: Aertinger Aug. Art. Malar: do Munich; Betlej Mich. Podsedek do Rowala; Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; Groman Bar: właście fabr: do Saxonji; Gedrońc Marja Xżna do Strużna; Ty-leskiński Józ. Arty: Muz: do Belgji; Wolniewicz Urząd: do Niemiec.

DOMNIENIENIA.

Zgubiony został **PIERSIENIE** srebrny, pozłacany, w któ-rym obsadzony był Portret mężczyzny, rznity na kryształ, że zaś ten był drogą pamiątką, uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 426 na Krak.-Przedm., na 3m piętrze na lewo, za stośowną nagrodą.



W domu Lubieńskich zwanym, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066, jest do sprzedania para **KONI** kasztano-watych, mających po lat 5. Wiadomość u Rowala, tam-że mieszkającego.

Jeżeli kto ma do zbycia parę **KONI** powozowych, dość rośłych, młodych i zdrowych, masoi gniadej lub siwej; raczy dać znać do hotelu Gerlacha, pod N° 12.

Pod Nr 388 przy ulicy Krak.-Przedm., na dole w korpusie, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, axamitem pokryte, Stoły, Rousole, oraz duża Komoda mahoniowa.

Dogodna dla podróżnych **AUSTERJA** z Zajazdem, położona w korzystnym punkcie w Robiernem, o 4¼ mili za Warzawą, na trakcie Brzesko-Lit., jadąc na Mińsk, jest do wydzierżawienia od Sgo Michała r. b. O warunkach dzierżawy, dowiedzieć się można, u Dzierżawcy Gorzelni we wsi Rudzie, o dwie wiorsty od Dembe Wielkie, na tymże trakcie.

Do Magazynu P. Dziechcińskiego, potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do Czepeczków; — także potrzebna jest **PANNA**, która mogła dawać początki dzieciom języka francuzkiego i początki rozpoznania sylab, przy ulicy Miodowej Nr 486.



KOCZ-KARETA, na urząd robiona, jest do nabycia. — Równie jak **LOKAL** z 4ch Pokoi, do wynajęcia od Sgo Michała, pod Nr 1674 w Alei Ujazdowskiej, 2gi dom po prawej.

Przy uli Krak.-Przedm. Nr 416, wprost Karmelitów, jest do wynajęcia od S. Michała, **MIESZKANIE** Rawalerskie, składające się z 3ch Pokoi, na 1m piętrze. Wiadomość o tymże, na 1m piętrze pod powyższym Nrem, lub w handlu Wojc: Sommer, przy ulicy Długiej.

Od dnia 1 Października r. b., jest do wynajęcia na 1m piętrze, porządny **POKÓJ** z oddzielnym wchodem, z Kuchnią lub bez, w domu Sokołowskiego Kupca pod Nr 200. Wchód do tego domu przez Ranonje Nr 79, lub od strony Starego-Miasta.

Rtoby z JWW. i WW. życzył mieć w dobrach swoich **FELCZERA** uzdatnionego, z chlubnemi świadectwami, będącego przy Szpitalach; zgłosić się raczy do Domu Zdro-wia na Ordynackie.

Rozmaite **RUCHOMOŚCI**, jako to: Meble, Odzież męzka, Mosiądz, Saddle i Słoniny kilkadziesiąt funtów, i t. d., do spadku po Ignacym Teichman należące, sprzedawane będą przez licytację, dnia 18/30 Września r. b. i następnych, od godz: 4 po południu, pod Nr 1043 b, przy ulicy Krochmalnej, przed podpisanyim Pisarzem Akto-wym Rudnickim.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Izaaka Spiesman. — Zwiawdania się strony interesowane, że już rozpoczęta licytacja, przy placu Krasieńskich, w Sklepie frontowym, w domu zwanym Stary Teatr; w d. 12/24 Września r. b. od godz: 3 z południa, i w dniach 15/27 i 18/30 t. m. od godziny 10 z rana, rozpoczynać się będzie; zaś w następnie dni zawsze od godz: 3 z południa. Tam sprzedawane będą różne Towary galanteryjne, oraz Ozdoby do ubioru dla Dam, również do robót damskich służące. — Józef *Bystry*, Patron. Max *Sulberg*.

TECHNIK GORZELANY, który w znakomitych do-brach w Królestwie pełnił swoje obowiązki, na co posiada chlu-bej rekomendacji dowody, pragnąłby znaleźć odpowiednie swej zdolności miejsce, deklarując wydatek okowity następujący: z korea kartofli kwart 12, z korea żyta 7 garncy, z korea jęczmie-nia 5 garncy. Bliższa wiadomość pod Nr 769 przy ulicy Chłodnej, u Właściciela domu.

W domu nowo-wyrestaurowanym Nr 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, pierwszym za Izba Obrachunkowa, do najęcia od S. Michała r. b.: na 1m piętrze 2 **SALONY**, Przedpokój, 11 Pokoi, Ruchnia ang.; z oddzielną Izba dla służących; Stajnia, Wozownia, dwie Pi-wnic, Góra i Drwalnia. Lokal ten może być na dwa mniejsze po-dzielony: na 2m piętrze, 5 Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią ang., Piwnicą, Górą i Drwalnią. — Pomniejsze **LOKALE** od frontu, i w oficynach, złożone z 4ch i 3ch Pokoi, z Przedpokojami, Ruchnia-mi ang.; Górami, Piwnicami i Drwalniami. Wiadomość u mniejszego Stróża Adama.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki, **SUKNIE, SALOPA**, Chustki, Bielizna, Pościel, Wazony, i t. p. rzezcy, dla Dam i do serwantek, pod Nr 789, na rogu placu Tłuma-ckiego, w domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 2 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda*.